

# Vin Vinci, Piła (prod. Screwaholic)

Idę po ciebie mam chore zamiary  
O których jeszcze nie wiesz  
Jestem w potrzebie wyrywania ci z gardła  
Każdego kłamstwa za pomocą imadła

Zagramy na zasadach  
Że jak się raz pomylisz  
To na zawsze odpadasz  
Nie da się jej pominąć  
Tego już nie wyłączysz  
A straty będziesz liczyć w zależności od kończyn

Czasem wyobrażam sobie jak na wroga grobie tańczę  
Druga twarz, krwawa maź, wyrok śmierci jak Scareface  
Wyrwę ci język, nie mów nic bo masz braki  
Przyjdę do Ciebie w snach razem z laleczką Chucky  
Mamy siekiery i haki, sekatory i noże  
Otworzyłem się przed tobą a teraz ciebie otworzę  
Mam dla ciebie lożę  
W prosektorium w piwnicy  
Nie znam się na sekcji zwłok ale teraz mogę ćwiczyć

Zagrajmy w grę w której nie musisz mi wierzyć  
Ale pewnie zrobisz wszystko tylko po to żeby przeżyć  
Jak John Kramer, przygotowałem planszę  
Chciałeś pokazać mi faka a odje\*ąło nadgarstek

Za grzechy cierpisz, dlaczego nie pytasz  
A ja oglądam na żywo jak tonący brzytwy chwyta  
Przestajesz oddychać a ja dopiero zaczynam  
Rękę, którą krzywdziłeś osobiście odcinam

Idę po ciebie mam chore zamiary  
O których jeszcze nie wiesz  
Jestem w potrzebie wyrywania ci z gardła  
Każdego kłamstwa za pomocą imadła

Zagramy na zasadach  
Że jak się raz pomylisz  
To na zawsze odpadasz  
Nie da jej ich pominąć  
Tego już nie wyłączysz  
A straty będziesz liczyć w zależności od kończyn

Psycho, Hardcore, [] madafaka  
Mam ze sobą piłę i zarżnę cię jak prosiaka  
Już od dzieciaka skrzywiony psychicznie  
Jesteś pionkiem na tej planszy  
Zapraszam cię na potyczkę  
Tutaj logiczne rozkminy nie pomogą  
Bo jak dotrzesz do mety, to ledwo i jedną nogą  
Z całą załogą świrów, wykolejeńców  
Będziemy cię prześladować a my nie bierzemy jeńców

Podobno w sercu masz przeogromną skazę  
Nawet diabeł w piekle czuje do ciebie odrazę  
Krzywdziłeś kobiety i niewinne dzieciaki  
Dzisiaj z uśmiechem na ustach nabijamy cię na haki

Ja będę katem  
Poje\*ane masz nad to  
Zagrzebałem współczucie by pokazać co to hardcore  
Już nie mają znaczenia twoje plany na jutro  
Ale po takiej stracie nikomu nie będzie smutno

Idę po ciebie mam chore zamiary  
O których jeszcze nie wiesz  
Jestem w potrzebie wyrywania ci z gardła  
Każdego kłamstwa za pomocą imadła

Zagramy na zasadach  
Że jak się raz pomylisz  
To na zawsze odpadasz  
Nie da się jej pominąć  
Tego już nie wyłączysz  
A straty będziesz liczyć w zależności od kończyn